

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) spółki akcyjnej w B., przeciwko P. R. o zapłatę: 1) zasądził od pozwanego P. R. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej w B. kwotę 9.543,17 zł z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie od 17 lutego 2017 roku do dnia zapłaty; 2) umorzył postępowanie w pozostałej części; 3) zasądził od pozwanego P. R. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej w B. 1.898 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 4) zasądził od pozwanego P. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 219 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że (...) spółka akcyjna w B. jako pożyczkodawca i P. R. jako pożyczkobiorca, zawarli 6 kwietnia 2016 roku umowę pożyczki (część A umowy). Zgodnie z umową, pozwany miał otrzymać 6.000 zł całkowitej kwoty pożyczki. Całkowita kwota do zapłaty została uzgodniona na 11.970 zł. Pożyczka miała być spłacana w 30 miesięcznych ratach po 399 zł każda (część B umowy). Strony uzgodniły odsetki umowne w wysokości 9,62 % rocznie (pkt 1.2 umowy), opłatę przygotowawczą na 129 zł (pkt 1.4.a umowy), wynagrodzenie prowizyjne na 5.061 zł (pkt 1.4.b umowy). Uzgodniono również, że w przypadku niespłacenia choćby części raty w terminie, odsetki za opóźnienie wyniosą równowartość odsetek maksymalnych za opóźnienie (pkt 4.1 umowy). Jako zabezpieczenie ustalono między innymi weksel własny in blanco nie na zlecenie, wystawiony przez pożyczkobiorcę (pkt 3.1.a umowy). Pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę między innymi w przypadku, gdy opóźnienie w spłacie kwoty co najmniej równiej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, przy czym okres wypowiedzenia ustalono na 30 dni (pkt 8.1.a umowy). Natomiast wypełnienie weksla in blanco w przypadku, gdy opóźnienie co do sumy co najmniej równej jednej racie przekroczy 30 dni po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni, a także w terminie 14 dni od wypowiedzenia umowy (pkt 8.2 umowy). W związku z niezapłaceniem rat wymagalnych 17 listopada i 17 grudnia 2016 roku, (...) spółka akcyjna w B. pismem datowanym na 19 grudnia 2016 roku, nadanym pocztą 20 grudnia 2016 roku, wezwał P. R. do spłaty 796 zł w terminie 7 dni od doręczenia. Adresat odebrał przesyłkę 28 grudnia 2016 roku. W związku z brakiem wpłaty, (...) spółka akcyjna w B. pismem datowanym na 17 stycznia 2017 roku, nadanym pocztą 18 stycznia 2017 roku, złożył oświadczenie o wypowiedzeniu przedmiotowej umowy pożyczki. Adresat odebrał przesyłkę 30 stycznia 2017 roku. Pożyczkodawca wypełnił weksel własny in blanco nie na zlecenie, wystawiony przez pożyczkobiorcę, na sumę 9.593,17 zł. Zarzuty pozwanego w większości miały charakter zarzutów co do prawa, a nie co do faktów. Nie zgłoszono zarzutów formalnych co do weksla. Nie zakwestionowano treści karty pozwanego, w tym zwłaszcza co do wymienionych tam indywidualnie wpłat z datami. Okoliczności te zatem uznano za bezsporne. Pozwany nie wykazał zaś dokonania żadnych wpłat, które nie zostałyby ujęte przez powoda w zaoferowanym zestawieniu; ciężar dowodu wykazania takich wpłat obciąża pozwanego (art. 6 k.c.). Odnosząc się do kwestii doręczenia wezwania do zapłaty oraz wypowiedzenia umowy, powód zaoferował funkcjonalne zespoły dowodów: wezwanie i odpowiednio wypowiedzenie, odnośny fragment nadawczej książki pocztowej, wreszcie wydruk z systemu śledzenia przesyłek, oferowany przez operatora wyznaczonego. Pozwany podnosi, że nie wiadomo, co zostało wysłane jako przesyłka wskazana w książce nadawczej i wydruku z systemu teleinformatycznego operatora wyznaczonego. Jednakże w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uznać należy zaoferowane przez powoda w tym zakresie dowody za przekonujące. O tym, że przedmiotowe przesyłki, odebrane przez pozwanego 28 grudnia 2016 roku i 30 stycznia 2017 roku w Urzędzie Pocztowym (...), zawierały – odpowiednio – wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy pożyczki, świadczą: ujęty w książce nadawczej numer umowy, a także data nadania przesyłki o dzień późniejsza aniżeli dzień sporządzenia danego pisma, to jest w przypadku wezwania do zapłaty – 19 i 20 grudnia 2016 roku, zaś w przypadku wypowiedzenia – 17 i 18 stycznia 2017 roku. Z kolei zważono również, że pozwany nie przedstawił żadnego alternatywnego twierdzenia co do tego, co w takim razie – jeżeli nie sporne wezwanie do zapłaty oraz wypowiedzenie – zawierały przesyłki, odebrane przez powoda 28 grudnia 2016 roku i 30 stycznia 2017 roku, których nadawcą był powód, a które pozostawałyby w związku z przedmiotową umową. W warunkach praktykowanego w wielu przedsiębiorstwach, a i w samych sądach powszechnych, scentralizowania obsługi pocztowej (system druku centralnego, scentralizowana obsługa pocztowa, itp.) nie burzy logicznego ciągu

dowodów też fakt, który nie umknął Sądowi, że pisma wskazujące na swoje utworzenie w B., zostały nadane w placówce operatora wyznaczonego we W.. Dzisiejsze techniki reprodukcyjne pozwalają bez problemu na zeskanowanie obrazu podpisanego dokumentu i przesłanie go w postaci elektronicznej do dowolnego miejsca z dostępem do sieci internetowej, celem wydrukowania i nadania. Tak złożone oświadczenie spełnia wymogi formy dokumentowej, a w świetle aktualnych regulacji procesowych podlega ocenie dowodowej jako dokument, skoro zawiera ono treść i istnieje możliwość ustalenia jego wystawców (art. 243¹ k.p.c.).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że powód ukształtował swoje roszczenie jako oparte na wekslu co do kwoty głównej i na stosunku podstawowym – umowie pożyczki – co do wysokości odsetek za opóźnienie. Odpowiedzialność wystawcy weksła własnego jest taka sama, jak akceptanta weksła trasowanego (art. 104 p.w.), co oznacza iż zobowiązuje się on do zapłacenia weksłu w terminie płatności (art. 28 p.w.), z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych, a od 1 stycznia 2016 roku – ustawowych za opóźnienie (art. 48 pkt 2 p.w.). Jeżeli wystawca umieścił w wekslu wyrazy „nie na zlecenie” lub inne zastrzeżenie równoznaczne, można przenieść weksel tylko w formie i ze skutkami zwykłego przelewu (art. 11 ust. 2 p.w.). Wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.). W takiej sytuacji dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, że przydatność weksła w obrocie, a jednocześnie największe ryzyko dla dłużnika wekslowego polega na tym, że ten papier wartościowy ucieleśnia w sobie – w przypadku weksła własnego – bezwarunkowe przyrzeczenie zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej (art. 101 pkt 2 p.w.). Okazując weksel własny, zawierający wszelkie wymagane prawem elementy, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, powód nie musi wykazywać już nic więcej, aby uzyskać wyrok zgodny z treścią weksła, jeżeli pominąć okoliczności brane pod uwagę przez Sąd z urzędu. To dłużnik obowiązany jest wykazać wszelkie zarzuty, jakie przeciwko roszczeniu wekslowemu zgłasza. W tej sytuacji na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że suma wekslowa nie odpowiada deklaracji wekslowej (art. 6 k.c.). Wykazanie to musi mieć przy tym charakter szczegółowy – pozwany musiałby wskazać i wykazać, dokładnie które części składowe sumy wekslowej są niezgodne z umową. Pozwany żadnych takich działań, przez wskazanie i dowodzenie skonkretyzowanych sum, nie podjął.

W toku procesu pozwany podniósł natomiast zarzuty odnoszące się do stosunku podstawowego, którym była pożyczka. Zważywszy, że powodem jest pierwotny wierzyciel wekslowy, zarzuty – gdyby okazały się zasadne – mogłyby zostać uwzględnione przy rozstrzygnięciu w przedmiocie zgłoszonego żądania. Przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości (art. 720 § 1 k.c.). Strony mogą się umówić o odpłatny charakter pożyczki w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.), co zresztą w warunkach gospodarki rynkowej należy uznać za normę między podmiotami w inny sposób nie powiązаныmi ze sobą.

Strony mogą umówić się o wysokość odsetek za opóźnienie (art. 481 § 2 k.c.), przy czym maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie – art. 481 § 2¹ k.c.). Zdaniem Sądu nie sposób nie zauważyć, że zarzucając naruszenie zasad współżycia społecznego, pozwany sam ujmuje je dość wybiórczo.

Jedną z zasad fundamentalnych w warunkach naszego kręgu kulturowego jest ta, która nakazuje dotrzymanie zawartych umów. Jest to założenie całego polskiego systemu prawa cywilnego. Umowa kreuje zobowiązanie w granicach, w jakich pozostaje w zgodzie z właściwością (naturą) stosunku prawnego, ustawą oraz zasadami współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Zobowiązanie zaś polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić (art. 353 § 1 k.c.). W swoim stanowisku procesowym pozwany ujawnia, że w istocie uważa iż należy mu się darmowa pożyczka, skoro – jak twierdzi – ma oddać jedynie różnicę między tym, co

otrzymał, a tym co już wedle własnego oświadczenia zwrócił; pominąć należy w tym miejscu odsetki za opóźnienie, gdyż nie jest to wynagrodzenie, ale rodzaj zryczałtowanego odszkodowania za niewywiązanie się w terminie z obowiązku spłaty pożyczki. Należy zauważyć, że z racji zatrudnienia pozwanego w jednym z większych banków detalicznych na stanowisku specjalisty, praktyka rynkowa udzielania pożyczek nie powinna być dla pozwanego niespodzianką.

Tymczasem pozwany zawierał zupełnie inną umowę. Umówił się z powodem, że skorzysta z oferty pożyczki odpłatnej. Udzielenie pożyczki było usługą: umożliwiło pozwanemu czasowe korzystanie z pieniędzy, których pozwany nie posiadał. Nie ma najmniejszych wątpliwości co do tego, że 6 kwietnia 2016 roku pozwany doskonale wiedział, że zawiera odpłatną umowę pożyczki. Zarzuty pozwanego co do abuzywności nie mają skutków oczekiwanych przez pozwanego, gdyż badanie abuzywności postanowień co do opłaty przygotowawczej i wynagrodzenia prowizyjnego jest wykluczone. Badanie abuzywności nie może dotyczyć postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. II k.c.).

Przedmiotowe opłaty to nic innego jak – obok oprocentowania – wynagrodzenie za korzystanie z pożyczonego kapitału. W tym zakresie przepisy Kodeksu cywilnego stanowią implementację przepisów dyrektywy 93/13/EWG, która wskazuje w swoich motywach iż ocena nieuczciwego charakteru warunków nie będzie dotyczyła warunków określających główny przedmiot umowy oraz stosunku jakości towarów i usług do ich ceny, zaś w części normatywnej stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG).

W badanej umowie wartości zarówno opłaty przygotowawczej – 129 zł, jak i wynagrodzenia prowizyjnego – 5.061 zł, zostały jasno określone. Badanie ich pod kątem abuzywności jest zatem wykluczone.

Nie można również stwierdzić, że tego rodzaju pożyczki w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. Z woli Parlamentu, takie działanie powoda jest w pełni dopuszczalne. W dniu zawarcia umowy – 6 kwietnia 2016 roku – obowiązywał już przepis określający maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu (art. 36a u.k.k.). Zważywszy otrzymanie przez pozwanego 6.000 zł, wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu w przedmiotowej sprawie nie mogła przekroczyć, przy uwzględnieniu iż okres pożyczki mierzono w miesiącach, a nie w dniach: $(6.000 \text{ zł} \times 0,25) + (6.000 \text{ zł} \times 30 \div 12 \times 0,3) = 6.000 \text{ zł}$. Oznacza to, że powód mógł zażądać od pożycznika 6.000 zł na 30 miesięcy maksymalnie 6.000 zł, a więc 100 % pożyczonej sumy, powiększone jeszcze o kapitałowe odsetki maksymalne. Tymczasem całkowity koszt pożyczki, a więc już z uwzględnieniem odsetek kapitałowych, wyniósł 5.970 zł, zatem poniżej pułapu maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu.

Zarzut bezprawności umówienia się o odsetki maksymalne za opóźnienie nie jest również przekonujący. Jak wyżej wskazano, taką możliwość ustawa wprost dopuszcza.

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie wskazał żadnej skonkretyzowanej przyczyny, dla której mianoby uznać postanowienie umowne za nieważne, albo przynajmniej bezskuteczne wobec pozwanego. Trudno mówić o tym, by uniemożliwić to miały zasady współżycia społecznego, gdyż pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności przedmiotowych czy podmiotowych, a skoro tak to w sprawie występuje przypadek przeciętny, co z kolei uniemożliwia przyjęcie naruszenia zasad współżycia społecznego, skoro działanie jest wprost dozwolone przez ustawę. Tylko w sytuacji, gdy występują szczególne okoliczności o charakterze podmiotowym czy przedmiotowym, można skutecznie powoływać się na zasady współżycia społecznego, jako niweczące mieszczące się w granicach ustawy działania uprawnionego (art. 5 k.c.). W przeciwnym wypadku, klauzula ta stanowiłaby nieograniczoną podstawę do faktycznego pozbawiania ustawy mocy obowiązującej, skoro sądy byłyby uprawnione w każdym przeciętnym przypadku, mieszczącym się w granicach hipotezy normy prawnej, powołując się na art. 5 k.c., znosić stosowanie połączonej z taką hipotezą dyspozycji, a w skrajnych wypadkach – także sankcji. Funkcją art. 5 k.c. nie jest umożliwienie sędziemu zmiany ustawy, lecz danie narzędzi, by wola Parlamentu odnosząca się do przypadków przeciętnych, nie prowadziła do wypaczeń sprzecznych z elementarnymi wartościami przyjmowanymi w

społeczeństwie, w przypadkach jaskrawo odbiegających od przeciętnych. W tej sytuacji brak podstaw do oddalenia żądania odsetkowego w jakiegokolwiek części.

Z przyczyn wyżej opisanych, wobec niewykazania wadliwości weksla oraz żadnych prawnie doniosłych wad postępowania powoda w świetle stosunku podstawowego, zasądzone z weksla roszczenie, pomniejszone o 50 zł co do których powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

W zakresie objętym skutecznym cofnięciem, postępowanie umorzono (art. 355 § 1 k.p.c.).

Pozwany przegrał sprawę w całości, w tym w zakresie umorzenia, które nastąpiło wskutek zapłaty w toku postępowania.

Na koszty procesu powoda złożyło się: 81 zł uiszczonej opłaty od pozwu, 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika według stawek minimalnych, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (art. 98 § 3 w związku z art. 99 k.p.c.).

Pozwany obowiązany jest zwrócić powodowi całość poniesionych kosztów procesu (art. 98 § 1 k.p.c.).

Opłata w niniejszej sprawie wynosiła 300 zł (art. 28 pkt 4 u.k.s.c.).

Stosując odpowiednio reguły dotyczące odpowiedzialności za koszty procesu, nieuiszczone koszty sądowe w wysokości: 300 zł – 81 zł = 219 zł obowiązany jest ponieść pozwany (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a także dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów poprzez uznanie, że pozwany z racji swojego zatrudnienia w banku winien był znać praktyki rynkowe udzielania pożyczek w sytuacji, gdy pozwany zawarł umowę jako konsument;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a także dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów poprzez uznanie, że warunki umowy zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem i są jasno określone podczas, gdy umowa pożyczki sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym powinna w sposób klarowny określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie;

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że „funkcją art. 5 k.c. nie jest umożliwienie sędziemu zmiany ustawy, lecz danie narzędzi, by wola parlamentu odnosząca się do przypadków przeciętnych, nie prowadziła do wypaczeń sprzecznych z elementarnymi wartościami przyjmowanymi w społeczeństwie, w przypadkach jaskrawo odbiegających od przeciętnych” w sytuacji gdy klauzula generalna z art. 5 k.c. ma za zadanie służyć przede wszystkim zapewnieniu zgodności norm prawnych i opartych na tych normach rozstrzygnięć indywidualnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami pozaprawnymi, zwłaszcza moralnymi;

- art. 385¹ §1 k.c. zd. 2. poprzez uznanie, że w badanej przez Sąd umowie ocena zarówno opłaty przygotowawczej - w kwocie 129 złotych, jak i wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 5 061,00 zł pod kątem abuzywności jest wykluczona z uwagi na to, że opłaty te stanowią główne świadczenia stron, podczas gdy główne świadczenia stron w umowie pożyczki należy oceniać wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy, gdzie opłata z tytułu prowizji i opłaty przygotowawczej z całą pewnością nie należy do istoty umowy pożyczki;

-art. 385¹ § 1 k.c. poprzez odstąpienie przez Sad I instancji od dokonania jakiegokolwiek oceny w przedmiocie abuzywności klauzul umownych, pomimo, że obowiązek taki w sporze z konsumentem ciąży na Sądzie z urzędu;

- art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez błędne uznanie, że działanie powoda jest w pełni dopuszczalne, jako że dotyczy kosztów pozaodsetkowych pożyczkodawcy, podczas gdy zastrzeżona prowizja nie była kosztem pozaodsetkowym, o którym mowa w w.w. ustawie, lecz w istocie jej zastrzeżenie w umowie miało na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, co w konsekwencji doprowadziło do ukształtowania sytuacji konsumenta w sposób podobny do lichwy, co jest powszechnie przyjmowane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i godzi w normę wynikającą z art. 359 § 2² k.c.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku na podstawie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w części.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany spłacił powodowi kwotę 2.444 zł (karta klienta k.49). Wysokość należnych powodowi umownych odsetek za okres udzielenia kredytu wynosiła 734,56 zł (harmonogram spłat k. 63)

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Inaczej natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego należało ocenić postanowienie umowne dotyczące wynagrodzenia prowizyjnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego koncentrują się na zakwestionowaniu przyjętej przez Sąd Rejonowy ocenie, że zarówno opłata przygotowawcza w kwocie 129 zł, jak i wynagrodzenie prowizyjne w kwocie 5.061 zł nie stanowią klauzul abuzywnych.

Zasadny jest zdaniem sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c.

Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego stwierdzić należy, że prowizje i opłaty za czynności związane z prowadzeniem rachunku bankowego (art. 54 ust. 3 Prawa bankowego) nie mają charakteru świadczeń głównych, a tym samym postanowienia umowy rachunku bankowego określające tego rodzaju świadczenia podlegają kontroli w trybie art. 385¹ k.c. (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 r, I CK 472/03, L.). W przedmiotowej sprawie zatem badanie umownych postanowień dotyczących opłaty przygotowawczej w kwocie 129 zł, jak i wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 5.061 zł w zakresie abuzywności było pożądane.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c., że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie

prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

Powód zawierając przedmiotową umowę pożyczki, posłużył się wzorcem umownym, na który konsument nie miał rzeczywistego wpływu, powód nie dowiódł też okoliczności przeciwniej. Ponadto, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, zakwestionowany przez sąd zapis wiążącej strony umowy dotyczący opłaty przygotowawczej i wynagrodzenia prowizyjnego nie stanowił jednocześnie postanowienia w sposób jednoznaczny określającego główne świadczenia stron. Pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*). Konsekwencją zaś uznania, że uiszczenie opisanych opłat nie stanowi *essentialia negotii* umowy pożyczki zawartej z pozwanym jest to, że Sąd I instancji powinien przedmiotowe zapisy umowy ocenić na podstawie art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienie umowne dotyczące spornej opłaty w zakresie wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 5.061 zł jest sprzeczna z zasadami uczciwości kupieckiej. W ocenie Sądu odwoławczego – postanowienie to jest sprzeczne także z zasadami współżycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami. Koszt ten jest niewspółmiernie wysoki. Niewiele niższy niż kwota udzielonej pożyczki. A zatem rażąco wygórowany.

W ocenie Sądu Okręgowego, wszelkie opłaty pobierane przez pożyczkodawcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Wysokość naliczonej opłaty z tytułu wynagrodzenia prowizyjnego budzi poważne zastrzeżenia. Nie odnosi się w swej kalkulacji do wyceny poszczególnych czynności, składających się na opłatę wynagrodzenia prowizyjnego, zwłaszcza, że powód pobrał także opłatę przygotowawczą wynoszącą 129 zł.

Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz rażąco wygórowanymi kosztami dotyczącymi określonych czynności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie.

W badanej sprawie strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Koszty te stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy, obok wynagrodzenia w postaci opłaty przygotowawczej 129 zł i odsetek.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki SN z 13.07.2005r., I CK 832/04, Biul.SN 2005/11/13, z 3.02.2006r., I CK 297/05, Biul.SN 2006/5-6/12, z 27.10.2006r., I CSK 173/06, Lex 395247).

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienie umowne dotyczące opłaty przygotowawczej 129 zł, nie stanowi klauzuli abuzywnej. Wysokość tej opłaty nie jest zawyżona. Opłata ta jest adekwatna do poniesionych przez powoda kosztów zawarcia umowy pożyczki.

W następstwie powyższych rozważań Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w sposób szczegółowo opisany w pkt. I na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. obniżając zasądzoną kwotę 9.543,17 zł do kwoty 4.419,56 zł.

Sąd Okręgowy dokonując wycień należnej powodowi kwoty uznał, że skoro postanowienie umowne o opłacie przygotowawczej nie wiąże stron to pozwany powodowi powinien zwrócić zaciągniętą pożyczkę w kwocie 6000zł i odsetki umowne do których uiszczenia zobowiązał się zapłacić na podstawie umowy w kwocie 734,56zł oraz kwotę 129zł tytułem opłaty przygotowawczej, co daje łącznie kwotę 6863,65zł. Pozwany spłacił pożyczkę do kwoty 2444 zł, a więc powodowi należy się kwota 4419,56zł (6863,65zł – (...)). W pozostałej zaś części powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

W punkcie I c wyroku zniesiono między stronami koszty postępowania stosownie do treści art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W tym postępowaniu strony w zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces (w ok. 50%), a poniesione przez nie koszty nie pozostają w dysproporcji. Obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Z tego powodu właściwym rozstrzygnięciem jest zniesienie wyłożonych kosztów postępowania (zob. postanowienie SN z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 68/12, LEX nr 1232621).

W punkcie I e stosując odpowiednio reguły dotyczące odpowiedzialności za koszty procesu, nieuiszczone koszty sądowe obowiązani są ponieść powód i pozwany w stopniu w jakim przegrali proces (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

W punkcie II wyroku Sąd oddalił apelację w pozostałej części jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie III Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do treści art. 100 k.p.c. W tym postępowaniu powód wygrał postępowanie apelacyjne w 46% zaś przegrał w 54% i w takim zakresie obowiązany był ponieść koszty tego postępowania. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się koszty opłaty od apelacji w wysokości 300 zł oraz koszty wynagrodzenia jego pełnomocnika w wysokości 900 zł, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 z późn zm.). Należy wskazać, że powód nie złożył odpowiedzi na apelację i dlatego winien pozwanemu zwrócić kwotę 648zł (1200x54%).

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji w oparciu o powołane powyżej przepisy prawa.